

**Łukasz Jastrząb**

Poznań

**Życie religijne w Poznaniu podczas okupacji niemieckiej 1939-1945 (cz. II)<sup>1</sup>**

**The religious life in Poznan during the German occupation 1939-1945**

Streszczenie

Niniejszy tekst jest pierwszym tak dokładnym omówieniem położenia Kościoła katolickiego w Poznaniu podczas okupacji niemieckiej. Napisany został na nowych, wcześniej nie wykorzystywanych źródłach. Opisana została sytuacja w stolicy Wielkopolski przed wybuchem II wojny światowej, zajęcie miasta przez Niemców i początek prześladowania katolików i Kościoła. Zaprezentowano całościowo działalność ks. biskupa Walentego Dymka, na podstawie wszystkich dostępnych aktualnie materiałów. W tekście znajdują się również opisy codziennego życia religijnego w Poznaniu, systematycznie niszczonego przez Niemców, życia duchowego wielkiego miasta, w którym funkcjonowały tylko dwie świątynie dostępne dla Polaków.

Słowa kluczowe: kościół Katolicki, Poznań, Druga Wojna Światowa

Abstract

The article is devoted to a situation of the Roman Catholic Church in Poznan during the German occupation. For the first time it discusses the issue so precisely by using the newest archival sources. Author presents the situation in Poznan before the Second World War, the occupation of the town and the beginning of persecution the Catholics and their Church. The paper fully describes the activity of bishop Walenty Dymek basing on the all available documents. It is also discusses the daily religious practices in Poznan, which were systematically destroying by the Germans.

Key words: Catholic Church, Posen, II Word War

---

<sup>1</sup> Część I patrz XXV t. „Poznańskich Zeszytów Humanistycznych”.

## Formy i przejawy życia religijnego pod okupacją niemiecką

*Kościół został umęczony w Poznańskim, na Pomorzu, na Śląsku (...). Myśmy przeżyli okrutne cierpienia, lecz jednak przetrzymali – jak powiedział prymas Polski kard. August Hlond w wywiadzie prasowym w 1945 r.<sup>2</sup> Faktycznie, pomimo terroru jaki dotknął duchowieństwo i wiernych archidiecezji poznańskiej, zakazów, wysiedleń, rabunku mienia oraz wszelkich utrudnień<sup>3</sup>, życie religijne nie zamarło. Szczątkowe informacje, dotyczące życia religijnego w okresie okupacji hitlerowskiej, rozproszone są w pamiętnikach, relacjach, wspomnieniach, historiach miejscowości, pracach magisterskich i dyplomowych, poświęconych dziejom parafii. Są to najczęściej kilkudzaniowe relacje, wycinki, funkcjonujące w ramach większej, ogólniejszej syntezy, pokazujące niezwykle intensywne – jak na warunki okupacyjne w Kraju Warty – życie religijne w archidiecezji poznańskiej. Było ono możliwe dzięki wielkiej odwadze księży, którzy z narażeniem życia udzielali posługi sakramentalnej w prywatnych domach, jeździli poza wyznaczone dla nich przez hitlerowców tereny, ukrywali się i jednocześnie pracowali duszpastersko. W historiach tych pojawiają się relacje o brawurowych ucieczkach księży, przebraniach i kamuflażach umożliwiającym poruszanie się po okupowanym terenie<sup>4</sup>, wymyślnych skrytkach, w których przechowywane były sprzęty liturgiczne, szaty, Najświętszy Sakrament.*

O życiu religijnym podczas okupacji w Poznaniu szczątkowych wiadomości dostarczają pamiętniki i wspomnienia. Można się z nich dowiedzieć m.in. jak wyglądało Boże Narodzenie w mieście. W 1939 r. *kolacja wigilijna składała się z grochu z kapustą i kompotu*

---

<sup>2</sup> *Kościół polski został umęczony, ale on odżyje*, „Le Figaro” z 23 IV 1945 r. – wywiad Ludwika Chauveta z Augustem Hlondem.

<sup>3</sup> 9 X 1939 r. Diego von Bergen, ambasador III Rzeszy przy Stolicy Apostolskiej, oświadczył Piusowi XII, że *nie planowano jakiegokolwiek zakłócania życia religijnego narodów na terenach okupowanych* [P. Blet, *Pius XII i druga wojna światowa w tajnych archiwach watykańskich*, Katowice 2000, s. 121]. *Niemcy uzasadniali te akcje faktem, że duchowieństwo polskie było szowinistyczne i wrogo nastawione w stosunku do Niemców. (...) Cios wymierzony w duchowieństwo polskie był ciosem wymierzonym w duchowe życie narodu polskiego, którego katolicyzm był największą siłą wewnętrzną. W dobie ciężkiej niewoli zaprawa duchowa życia religijnego mogła stać się tym większym kapitałem sił wewnętrznych społeczeństwa polskiego* [AIPN, Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. GK 162/984, [Uwagi do procesu Arthura Greisera. Opracowanie Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego], k. 38].

<sup>4</sup> Księża przebierali się za kobiety, pracowników leśnych, rolników itp., byli też duchowni, którzy w celu zmylenia czujności okupantów, nosili obrączki na palcach.

z suszonych śliwek. Nie śpiewaliśmy wcale kolęd, tylko ojciec zapalił po wieczerzy jedną świeczkę i zaintonował cichutko „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>5</sup>. Z kolei w 1940 r. na stole wigilijnym pojawiły się *leszcze ze splawskich*<sup>6</sup> stawów, *czernina z królika i kluski z marmeladą*, był też placek upieczony po raz ostatni bez ukrywania tego faktu, bowiem od 23 grudnia 1940 r. obowiązywał zakaz sprzedaży Polakom pieczywa pszennego<sup>7</sup>. Romualda Winkiel, pracująca w czasie wojny jako służąca u rodziny Littmannów przy ul. Juliusza Słowackiego<sup>8</sup> w Poznaniu wspominała, że podczas polskiej wieczerzy wigilijnej w 1941 r. lub 1942 r., zamiast opłatka był chleb, kapusta z grochem, barszcz, makielki, nie było za to dostępnych ryb. Niemieccy gospodarze zajadali się karpem, kapustą i ziemniakami, a polskiej gosposi zostawili resztki<sup>9</sup>. Tadeusz Becela tak wspominał swą pierwszą okupacyjną Wigilię: *kluski z makiem, zupa z suszonych gruszek, karpia zastąpiły solone, opłatek przyniosła żona organisty ze sąsiedniej wsi, który nie zapomniał o swoich obowiązkach w stosunku do żywych i umarłych*<sup>10</sup>. Podobnie opisuje Wigilię w Poznaniu w 1941 r. Bartłomiej Kurek: *Mama zawsze potrafiła zaoszczędzić trochę tłuszczu, by upiec na święta ciasto. Białe obrus – opłatek – choinka pachnąca w pokoju, bogato ozdobiona (ozdoby można było kupić za marne fenigi !), i radość, że jednak udało się przeżyć rok cały razem, że nikogo z nas nie brakuje przy świątecznie nakrytym stole. Wilia skromna, ale tradycyjna, a więc jest i ryba, i kapusta z grzybami, i tzw. makielki. Potem skromne upominki (papierosy) i kolędy śpiewane półgłosem*<sup>11</sup>. Pasterkę 1940 r. wspominała przełożona domu Zgromadzenia Sióstr Sług Jezusa (sługi Jezusa) w Poznaniu: *była to ostatnia Msza św. w tym domu (...) nikt nie śpiewał, wszyscy w milczeniu to przeżywali i płakali*<sup>12</sup>. Według wspomnień Lecha Rybickiego w *Wielkanoc przeważnie chodziliśmy świętować na wieś, ponieważ w domu nie mieliśmy*

<sup>5</sup> Z. Mosiężna-Andrzejewska, *Moim prawem – wiara w przyszłość*, (w:) *Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939-1945*, wybór i oprac. W. Jamroziak, K. Młynarz, Poznań 1984, s. 327-328.

<sup>6</sup> Splawie – obecnie dzielnica Poznania, w 1939 r. w dekanacie średzkim.

<sup>7</sup> T. Becela, *Żyłem w „Kraju Warty”*. *Wspomnienia z lat 1939/44*, rkps, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (BU), sygn. 5420, s. 25, 79-80.

<sup>8</sup> Podczas okupacji Robert Koch Strasse.

<sup>9</sup> R. Winkiel, *Trzy wieczory wigilijne*, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (BRacz), rkps. 2659, k. 85-87, 89.

<sup>10</sup> T. Becela, *Żyłem w „Kraju Warty”...*, op. cit., s. 25, 79-80.

<sup>11</sup> B. Kurka, *Pracujący młody człowiek*, (w:) *Z lat okupacji...*, op. cit., s. 290.

<sup>12</sup> L. Świerczek, *„Zgromadzenie Sług Jezusa w latach II wojny światowej /1939-1945/*, Wydział Nauk Humanistycznych Sekcja Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, Lublin 1984, mps, Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie (AUKUL), sygn. Hist m. 1030, s. 126.

niczego do jedzenia, co można by zaliczyć do tradycyjnych potraw (...) Ogólnie na święta gwiazdkowe nie było porządnego jada (...) na stole czasem znalazły się smażone śledzie, kwaszona kapusta, trochę fasoli i makielki. Jeżeli udało się zdobyć trochę mąki, to pieczono lichey placek. Zawsze jednak obowiązywała miniaturowa choinka lub chociaż kilka świerkowych gałązek. W domowym zaciszu rozbrzmiewały polskie kolędy. Brakowało gotowych kart świątecznych, dlatego ludzie malowali je ręcznie lub wykonywali przez światłokopię (...) <sup>13</sup>. (...) każde święta Bożego Narodzenia zdawały się Polakom na pewno ostatnimi w okupowanym Poznaniu <sup>14</sup>. Również śluby starano się organizować tak jak przed wojną lub chociaż z namiastką atmosfery przedwojennej. 12 maja 1940 r. odbył się w Poznaniu ślub Janiny Szczęsnowskiej i Jana Małeckiego, ślub jak na czasy okupacyjne „szalony”. Powóz zaprzęgnięty w dwa białe konie. Wiózł nas z ul. Wielkiej do kościoła Pana Jezusa <sup>15</sup> (Żydowska). Kościół pełen krewnych, znajomych. Msza św. Na organach gra kuzyn Marian Szczęsnowski (dyrygent Opery Poznańskiej), skrzypce koncert mistrz Giżelski [Mieczysław – przyp. Ł. J.] <sup>16</sup>. Na uroczystość weselną w 1940 r. udało się nawet „załatwić” alkohol <sup>17</sup>. Inny opis przynoszą wspomnienia ślubu Hieronima Wrocińskiego 13 sierpnia 1944 r. w parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu: szli szpalerem „porządkowych”, wewnątrz kościół rozjaśniony wszystkimi światłami, a na środku wspólny klęcznik przystrojony białymi różyczkami. Śpiewał chór kościelny, grała orkiestra smyczkowa, ślubu udzielił ks. Zygmunt Droszcz, który w prezencie wręczył młodej parze laurkę <sup>18</sup>.

Przez całą okupację w Poznaniu były czynne tylko dwa kościoły – parafii pw. św. Wojciecha i pw. Matki Boskiej Bolesnej, które musiały wystarczyć dla około 230 000 poznańskich katolików. Chętnych do odwiedzenia świątyń było tak dużo, że przed kościołami tworzyły się długie ogonki, porządku pilnowała młodzież, która kierowała ruchem wiernych tak, by przerwy między nabożeństwami były jak najmniejsze i by można było odprawić jak

<sup>13</sup> L. Rybicki, *W domu i w pracy*, (w:) *Z lat okupacji...*, op. cit., s. 435-436.

<sup>14</sup> J. Nowak, *Poznań w cieniu swastyki*, (w:) *Z lat okupacji...*, op. cit., s. 366.

<sup>15</sup> Kościół Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Poznaniu.

<sup>16</sup> *Wspomnienia Jana Małeckiego dotyczące działalności ZHP w latach 1919-1976. Cz. II Lata 1939-1945. II wojna światowa. Okupacja hitlerowska. Poznań. Szare Szeregi ZHP. 2. Okupacja 1939-45*, BRacz, rkp. 2391, k. 30.

<sup>17</sup> K. Tronowicz, *Jak przeżyłem drugą wojnę światową (wyciąg z pamiętnika)*, BRacz, rkp. 2375/II, k. 66.

<sup>18</sup> H. Wrociński, *Wspomnienia „Życie codzienne w okupowanej Wielkopolsce”*, Poznań 1972, BRacz, rkp. 2910/II, s. 52.

najwięcej mszy świętych<sup>19</sup>. Księża prosili, by w święta przychodzić tylko w jedno święto do kościoła, tak wielka była frekwencja<sup>20</sup>. Nie ustalono, czy istniała współpraca duszpasterska podczas okupacji pomiędzy obiema parafiami<sup>21</sup>, choć na przykład chór Stefana Stuligrosza śpiewał na zmianę w obu kościołach<sup>22</sup>.

Jak wspomniano wyżej, jednym z dwóch<sup>23</sup> czynnych kościołów w Poznaniu<sup>24</sup> była świątynia parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej na poznańskim Łazarzu<sup>25</sup>. W momencie wybuchu wojny proboszczem parafii był ks. Józef Gorgolewski. Po jego internowaniu 12 grudnia 1939 r. w Kazimierzu Biskupim zastąpił go wikariusz ks. Alfons Jankowski. Sprawował tę funkcję do momentu aresztowania przez Gestapo 10 października 1943 r. Z przekazów wynika, że ks. Alfons Jankowski działał w konspiracji jako kapelan Obwodu

<sup>19</sup> *Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich Nr. 8 (do 31.X.1943)*, (w:) *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942-1944)*, pod red. Z. Mazura, A. Pietrowicz, M. Rutowskiej, Poznań 2004, s. 297.

<sup>20</sup> E. Nadolski, *Mój Łazarz* [Wspomnienia z konkursu pamiątkarskiego pt.: „Mój Łazarz” zorganizowanego przez Klub Osiedlowy „Krağ” w Poznaniu w 1992 r.], BRacz, rkp. 2876, s. 229.

<sup>21</sup> A. Antkowiak, *Parafia Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu w latach okupacji 1939-1945*, Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu, Poznań 1992, mps, Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (BWTUAM), sygn. M 1267, s. 48.

<sup>22</sup> E. Nadolski, *Mój Łazarz...*, op. cit., s. 229.

<sup>23</sup> Według raportu Gestapo z 31 V 1942 r. *Polacy nadal bardzo licznie uczęszczają do dwóch otwartych w Poznaniu kościołów. Do tego stopnia, że często podczas nabożeństwa, z powodu braku miejsca w kościele, wokół niego zauważyć można setki obojga płci. Ostatnia msza, o 10.00, powoduje, że w pobliżu kościoła (...) zbierają się tłumy ludzi. Polacy powodują perturbacje w porządku publicznym. Niemcy mają utrudnione przejście tymi ulicami. Polacy utrudniają innym osobom poruszanie się tramwajami. Ze względu na fakt, że dużo kościołów jest nieczynnych, ludzie przemieszczają się różnymi środkami lokomocji lub pieszo do okolicznych miejscowości, gdzie jeszcze kościoły są czynne. Należy jeszcze bardziej ograniczyć godziny mszy* – Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie (AIPN), Namiestnik Rzeszy Okręgu Kraju Warty w Poznaniu, sygn. 62/343, *Zeitbestimmung für konfessionelle Veranstaltungen im Reichsgau Wartheland*, k. 38.

<sup>24</sup> Sprawozdanie o życiu religijnym w Poznaniu podczas pierwszych miesięcy okupacji znajduje się w *Actach Hlondiana*, ale jest bardzo ogólne, nie rozszerzające merytorycznie powyższej treści – Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG), *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski 1881-1948*, t. VI, część 12, *Dokumentacja wojenna 1939-1945*, sygn. mps. 376 6/12, *Wiadomości z Poznania*, s. 127-134.

<sup>25</sup> Funkcjonowaniu tejże parafii w okresie okupacji hitlerowskiej poświęcona została praca magisterska Aleksandry Antkowiak, obroniona w 1992 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, która zawiera szczegółowe informacje dotyczące życia religijnego w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu. Jest to jedno z bardzo niewielu tego typu opracowań, dotyczących parafii archidiecezji poznańskiej o tak dużym stopniu szczegółowości i bogactwie faktów. Omówiona przez autorkę działalność duszpasterska w parafii podczas okupacji może być odnośnikiem do zobrazowania sytuacji w całej archidiecezji poznańskiej. M.in. na podstawie tejże pracy został napisany ten fragment artykułu [A. Antkowiak, *Parafia Matki Boskiej...*, op. cit., passim, zwłaszcza s. 63-81. Por. L. Wilczyński, *Funkcje Kościoła katolickiego w czasie okupacji hitlerowskiej na przykładzie parafii poznańskich pw. Matki Boskiej Bolesnej i pw. św. Wojciecha*, (w:) *Z dziejów kościoła katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim*, pod red. S. Jankowiaka i J. Miłosza, Poznań 2004, s. 21-26].

Ciekawych informacji dostarczają również wspomnienia ks. Mariana Frankiewicza, przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu [AAP, AP Ok, sygn. OK 217, *Ankieta dot. wojennych losów duchowieństwa 1939-45 E-F*, Marian Frankiewicz] i w Instytucie Zachodnim – Instytucie Naukowo-Badawczym im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu [IZ, sygn. I. Z. Dok. II-123 [wspomnienia Mariana Frankiewicza].

Armii Krajowej Poznań-Łazarz, jednak Gestapo rozbiło siatkę wywiadowczą „Stragan” i aresztowało duchownego. W parafii pracował również ks. Roman Hildebrand, aresztowany 15 sierpnia 1940 r. i osadzony w Forcie VII w Poznaniu. Przez całą okupację duszpasterzował w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej wikariusz, ks. Marian Frankiewicz. Kiedy administratorem parafii był ks. Alfons Jankowski, a wikariuszem ks. Roman Hildebrand, ks. Marian Frankiewicz został pomocnikiem w pracy duszpasterskiej. Udzielał lekcji religii, wygłaszał kazania, odprawiał msze święte, spowiadał. Z potajmną posługą na teren parafii przybywał oblat, o. Franciszek Rychter z parafii pw. Chrystusa Króla w Poznaniu<sup>26</sup>. Od 1943 r. w parafii mieszkał ks. bp Walenty Dymek.

Po masowych aresztowaniach, w Poznaniu oficjalnie mogli pozostać tylko ks. Zygmunt Droszcz<sup>27</sup>, ks. Waław Maliński i ks. Marian Frankiewicz, który od listopada 1943 r. był jedynym kapłanem w parafii na Łazarzu. Dopiero od listopada 1944 r. przydzielono mu do pomocy ks. Józefa Sarniewicza z Trzemeszna. Według zachowanych ksiąg metrykalnych, nieoficjalną posługę duszpasterską pełniło w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej podczas okupacji ponad 40 kapłanów<sup>28</sup>.

Podczas okupacji w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej pracowały również siostry szarytki: s. Maria Jaskólska i s. Maria Wiśniewska, która była łączniczką Armii Krajowej podobowodu Poznań-Łazarz. Pracowała jako wychowawczyni w domu dziecka na Zawadach w Poznaniu. 1 lipca 1942 r. dostała wezwanie do Gestapo i została przymusowo zatrudniona u Franza Wolfa, szefa policji do spraw kościelnych, który rezydował w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej. Przekazywała ks. bp. Walentemu Dymkowi wiele ważnych informacji, dotyczących tego gestapowca, co pozwalało ostrzegać kapłanów potajmnie przebywających

---

<sup>26</sup> H. Bomski, *Mój kochany Łazarz* [Wspomnienia z konkursu pamiętnikarskiego pt.: „Mój Łazarz” zorganizowanego przez Klub Osiedlowy „Krań” w Poznaniu w 1992 r.], BRacz, rkp. 2876, s. 52.

<sup>27</sup> Przedwojenny wikariusz parafii pw. św. Tekli w Dobrzycy, od sierpnia 1940 r. w parafii pw. św. Marcina w Poznaniu.

<sup>28</sup> Ks. Bączkowski, ks. Stanisław Bielski (wyświęcony w 1940 r.), ks. Bogacz, ks. Włodzimierz Borchardt (wyświęcony w 1943 r.), ks. Cwięka, ks. Czerniejewski, ks. Zygmunt Droszcz, ks. Marian Finke, ks. Grecz, ks. Stanisław Hartlieb, ks. Jackowski, ks. Jankowiak, ks. Jankowski, diakon Waław Jesse, ks. Alfons Kasior, ks. Jan Kruppik, ks. Kukliński, ks. Marian Lesiński, ks. Hieronim Lewandowski, ks. Łucjan Lubiński (wyświęcony w 1940 r.), o. Michał (Kazimierz) Machnikowski, ks. Waław Maliński, ks. Tomasz Malepszy, ks. Arnold Marcinkowski, ks. Kazimierz Mazur, ks. Nowak, ks. Nowacki, ks. Władysław Pawelczak, ks. Czesław Piotrowski, ks. Pobihuszka (greckokatolicki), ks. Jan Pohl (wyświęcony w 1941 r.), o. Bernard Przybylski, ks. Jan Przynicznyński, ks. Rittler, ks. Stachowiak, o. Leon Sychalski, ks. Piotr Stróżyński, ks. Stanisław Szymański, ks. Stanisław Tabor, ks. Urbanowski, ks. Edward Warmiński, ks. Edward Wojdylak, ks. Wróblewski, ks. Zabłocki, ks. Zarandowski oraz franciszkanin i niemiecki ksiądz.

na plebanii. Została aresztowana w październiku 1943 r., przewieziona do Fortu VII w Poznaniu, gdzie zmarła 19 listopada 1943 r. bo brutalnym śledztwie<sup>29</sup>.

Na terenie parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu zorganizowana została pomoc dla chorych i ubogich, wysyłane były też paczki do obozów koncentracyjnych. Ważną rolę podczas okupacji odegrało biuro parafialne, które stało się miejscem nie tylko załatwiania spraw urzędowych, ale także punktem wsparcia duchowego i psychologicznego dla wiernych. Istotną rolę spełniała też kasa parafialna, z której udzielana była pomoc finansowa<sup>30</sup> i *mimo zakazu kolekt mogli księża w kościele na Łazarzu co miesiąc zebrać do 20 tys. marek na cele charytatywne (wliczając w to intencje mszalne)*<sup>31</sup>. Szarytka s. Władysława Zakrzewicz, kasjerka w kasie parafialnej oraz zaufane osoby, rozprowadzały pieniądze wśród potrzebujących *rodzin inteligentnych, niezaradnych i rodzin kapłanów. Lekarka p. dr Węclaw otrzymała np. kilka tysięcy marek na wykup swojej córki z obozu żabikowskiego z pozytywnym wynikiem*<sup>32</sup>.

Od jesieni 1939 r.<sup>33</sup> do wiosny 1940 r. msze święte<sup>34</sup> odbywały się tylko w niedziele w godzinach od 9.00 do 11.00, a w dni powszednie tylko z okazji pogrzebów. Kazania

<sup>29</sup> A. Antkowiak, *Parafia Matki Boskiej...*, op. cit., s. 45-47, 54-55, 57.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 45-47, 56, 84. Okupację przetrwały dokumenty ubezpieczeniowe świątyni z okresu wojny – AAP, Parafie, sygn. PA 334/225, *Akta ubezpieczeń od odszkodowań cywilnych – polisy 1933-1949*, a także dokumenty podatkowe – AAP, Parafie, sygn. PA 334/205, *Akta dotyczące spraw podatkowych*.

<sup>31</sup> K. M. Pospieszalski, *O wspomnieniach niemieckiego duszpasterza w tzw. Kraju Warty*, (w:) *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956*, praca zbiorowa, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992, s. 215.

<sup>32</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 217, *Ankieta dot. wojennych losów duchowieństwa 1939-45 E-F*, Marian Frankiewicz, s. 4.

Podobna działalność prowadzona była w kościołach pw. Najświętszej Marii Panny i pw. św. Małgorzaty na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, gdzie zorganizowano pomoc dla ubogich z dobrowolnych wpłat wiernych oraz z opłat za śluby, pogrzeby i chrzty. Stworzono komitet opiekuńczy, składający się z czterech osób i każda z nich dostała w opiekę określony rejon parafii. Każdego tygodnia komitet otrzymywał środki pieniężne od duchowieństwa, które były rozprowadzane wśród najuboższych – IZ, sygn. I. Z. Dok. III-4 [zapiski dotyczące życia religijnego w okupowanym Poznaniu – w parafii pw. św. Wojciecha], s. 2 – między innymi Sonia Prądyńska, Tadeusz Strojny, Zofia Strojna.

Podziemna organizacja katolicka funkcjonowała podczas okupacji w parafii pw. św. Andrzeja Boboli. Jej członkinie (między innymi Barbara Grzesiak i Teodora Grzesiak) zajmowały się pomocą dla osób uwięzionych i zagrożonych aresztowaniem [R. Witkowski, (przy współpracy R. Schneidera), *Monografia Junikowa*, Poznań 2002, s. 69]. Barbara Grzesiak została w 1944 r. powieszona za swoją działalność konspiracyjną. Zob. H. Michalska, M. Stopień, B. Tazbir-Tomaszewska, W. Turkowska, W. Zastocka, *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 130; A. Wietrzykowski, *Jak ginie Polak.. Ostatnie chwile i listy ofiar hitleryzmu 1939-1945*, Poznań 1947, s. 23-26.

<sup>33</sup> W listopadzie 1939 r. proboszcz parafii, ks. Józef Gorgolewski, wnioskował u władz niemieckich o pozwolenia dla wikariuszy: ks. Romana Hildebranda, ks. Alfonsa Jankowskiego i ks. Edmunda Lorkiewicza na poruszanie się, po godzinie policyjnej do potrzebujących – AAP, Parafie, sygn. PA 334/168, *Akta dotyczące się policji 1929-1939* [parafia pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu].

<sup>34</sup> W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu jest dziennik odprawionych mszy świętych w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej z okresu 1933-1946, zawierający wpisy z czasu okupacji. Ostatni wpis z okupacji jest z 25 VIII

wyglaszane być mogły tylko w niedziele, w dni powszednie msze święte odprawiane były przy drzwiach zamkniętych. Od 31 grudnia 1939 r. w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu nastąpiła zmiana porządku nabożeństw – pierwsza msza o godzinie 9.00, druga o 9.45 i ostatnia o 10.30. W 1940 r. msze święte musiały się kończyć o godzinie 11.00. W styczniu 1940 r. *w drodze do kościoła żandarmi niemieccy obrywali młodzieży polskiej metalowe guziki gimnazjalne i przecinali nożem niebieskie wypustki na spodniach*<sup>35</sup>. Zabronione było zbieranie składek<sup>36</sup>. Od Niedzieli Palmowej 1940 r. odprawiane były codziennie dwie msze pogrzebowe dziennie, a od 14 kwietnia 1940 r. tylko o godzinie 9.00. 4 sierpnia 1940 r. na nowo ustalono godziny nabożeństw (prawdopodobnie związane to było z przejściem na czas letni) – między godzinami 7.00 a 11.30 w niedzielę, a w dni powszednie msze czytane między godziną 7.00 a 8.00 i tylko w środy i soboty z udziałem wiernych. Od listopada 1940 r. i to uległo zmianie – w niedzielę między godzinami 8.00 a 11.00, a msze czytane z udziałem wiernych tylko w soboty. Kościół otwierano dopiero o godzinie 8.30. Od 1941 r. msze żałobne mogły się odbywać tylko dla rodziny zmarłego. 12 października 1941 r. niemieckie władze okupacyjne wprowadziły zakaz wygłaszania kazań z powodu *braku czasu*. Rok później msze święte mogły być odprawiane w niedzielę między godziną 6.00 a 10.00. W przypadku, gdyby w nocy z soboty na niedzielę ogłoszono alarm przeciwlotniczy, nabożeństwo niedzielne nie mogło być odprawione<sup>37</sup>. W 1943 r. zezwolono jednak w takim przypadku na mszę o godzinie 10.00. Zarządzeniem z 23 listopada 1942 r. kościół w dni powszednie był otwierany o godzinie 9.00 i zamykany o 16.00. W wigilijny wieczór 1942 r. ksiądz z parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu otrzymał zgodę na wygłoszenie kazania w języku polskim. Według relacji *ponoć pięknie przemówił, tak że ludzie płakali, słysząc znów po tylu latach słowo Boże, wygłaszane po polsku*<sup>38</sup>. Od Niedzieli Palmowej 1944

---

1940 r., zaś pierwszy po wyzwoleniu 1 IV 1945 r. – AAP, Parafie, sygn. PA 334/162, [parafia pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu], *Dziennik odprawionych mszy św. 1933-1946*. Są też szczegółowe porządki mszy świętych, nabożeństw podczas świąt kościelnych i I komunii świętej – AAP, Parafie, sygn. PA 334/286, *Świadectwa urodzenia i chrztu i porządki nabożeństw i sakramentów św. w czasie okupacji 1940-1943* [parafia pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu].

<sup>35</sup> Czesław [pseudonim], *Pamiętnik z czasów okupacji niemieckiej napisany w/g Instrukcji dla piszących pamiętniki z czasów okupacji niemieckiej opracowanej przez Komisję Historyczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Akademia Handlowa w Poznaniu, Poznań 1946, mps, BU, sygn. 3906144, s. 4.

<sup>36</sup> L. Damazer, [Inc.:] *Sprawy wojskowe...*, Akademia Handlowa w Szczecinie, Szczecin 1947, rkps, BU, sygn. 3906215, s. 14.

<sup>37</sup> Taki przypadek miał miejsce w 1942 r. w XIV niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego.

<sup>38</sup> T. Stablewski, *Dziennik z wojny 1939-1945*, Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka, sygn. BK 11136/3, s. 212.



r. w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej odprawiano trzy msze święte w niedzielę, w tym sumę o godzinie 8.00. Stopniowo znoszone były święta kościelne<sup>39</sup>.

W Wielkanoc w 1940 r. w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej kościół mógł być otwarty w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę w godzinach od 8.00 do 19.00. Przez cały rok trwał okres komunii świętej wielkanocnej, w każdą niedzielę rozdawanych było około 2.500 komunii<sup>40</sup>, choć jak wspominał ks. Wacław Jesse *w niedzielę czasem wykomunikowałem do osiem tysięcy ludzi*<sup>41</sup>. W pierwsze święto rezurekcję odprawiono o godzinie 9.00, w drugie święto było pięć mszy świętych, w tym suma z procesją i kazaniem. W 1941 r. w okresie Triduum Paschalnego, liturgię odprawiono bez udziału wiernych, a kościół otwarto dopiero w Wielką Sobotę. W święto Zmartwychwstania Pańskiego odprawiono cztery msze święte, w tym sumę o godzinie 9.15. W Wielki Czwartek i Piątek 1943 r. kościół mógł być otwarty dopiero o godzinie 9.00 *ze względu na utrzymanie porządku*. Wodę święconą wydawano od godzin południowych, a rezurekcję odprawiono w święto Zmartwychwstania Pańskiego w godzinach mszy świętych niedzielnych. Rok później Niemcy ponownie nie zezwolili na odprawienie mszy świętych z udziałem wiernych w Wielki Czwartek i Piątek, ale odbyły się przy drzwiach zamkniętych. W pierwsze święto rezurekcję odprawiono o godzinie 6.00, sumę o godzinie 8.00, a ostatnią mszę świętą o 9.00. Kazanie wygłosił ks. Marian Frankiewicz.

Według ogłoszeń parafialnych, odprawianie drogi krzyżowej było zakazane. W 1941 r. poinformowano wiernych, że w biurze parafialnym można nabyć książeczki do nabożeństwa w języku polskim z drogą krzyżową, aby wierni mogli je odprawiać prywatnie. Podobnie było w 1942 r., a w 1943 r. poinformowano wiernych, że z odpustem zupełnym drogę krzyżową można było odprawiać gdziekolwiek, trzeba było tylko trzymać w ręku poświęcony krzyżyk i odmawiać należne modlitwy. Wierni namawiani byli do odmawiania różańca w domach, bowiem w latach 1942-1944 odprawianie nabożeństwa różańcowego dozwolone było tylko w soboty i niedziele. W niedzielę 26 maja 1940 r. wezwano wiernych do codziennego odmawiania w domach *Litanii do Najświętszego Serca Jezusa*.

---

<sup>39</sup> Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego, Wszystkich Świętych czy odpust parafialny były przesuwane o kilka dni lub w ogóle zniesione. Ograniczano w tych dniach możliwość odprawiania mszy świętych. W 1940 i 1942 r. procesje Bożego Ciała odbyły się wewnątrz kościoła.

<sup>40</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 217, *Ankieta dot. wojennych losów duchowieństwa 1939-45 E-F*, Marian Frankiewicz, s. 2

<sup>41</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 219, *Ankieta dot. wojennych losów duchowieństwa 1939-45 I-J*, Wacław Jesse, s. 1.

Jeżeli chodzi o sakramenty święte, przedwojenny porządek, ustalony w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej, został przez okupację zburzony. Katechizacja dzieci przygotowujących się do I komunii świętej odbywała się urzędowo w środę, inne lekcje religii były zakazane. Przygotowywano dwie grupy, dwa razy do roku, a kurs trwał 20 godzin lekcyjnych. Zapasy katechizmów były rozprowadzane wśród dzieci, a maszynopisy z tematami lekcji otrzymywali rodzice. Nauki odbywały się w salce pod kościołem i w zakrystii raz w tygodniu od godziny 14.00 do 16.00, od końca października 1943 r. nauczał tylko ks. Marian Frankiewicz<sup>42</sup>.

Spowiedź święta odbywała się w soboty w godzinach od 14.00 do 18.00, ale w omawianej parafii księża słuchali spowiedzi aż do ostatniego wiernego. Pomimo wprowadzania pewnych zasad organizacyjnych i zaleceń, by spowiedź kończyć przed godziną policyjną, wielu wiernych nie dostosowywało się do ustaleń, na przykład do skróconej formuły wyznania grzechów, co znacznie wydłużało czas spowiedzi, prowadzonej potajemnie do godziny 20.30. Sakramentu chrztu udzielano tylko w niedzielę (co kwadrans 10 dzieci) i święta (co pół godziny 20 dzieci)<sup>43</sup>. Do kościoła na Łazarzu przychodziły tłumy Polaków, a Niemcy grozili zamknięciem świątyni, jeżeli ludzie będą gromadzić się przed świątynią i nie będą zachowywać porządku i dyscypliny. Wobec tego w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej wprowadzono system wchodzenia i wychodzenia ze świątyni. Wierni ustawiali się szóstkami przy bocznych drzwiach do kościoła i wchodziłi dopiero wtedy, gdy uczestnicy poprzedniej mszy wyszli głównym wejściem. Nad porządkiem czuwali ministranci (między innymi Henryk i Tadeusz Bomscy<sup>44</sup>), marszałkowie i kościelny Józef Rolnik.

Kościół parafii pw. św. Wojciecha był drugą czynną świątynią w okupowanym Poznaniu, informacje o działalności duszpasterskiej w tej parafii są jednak bardzo szczątkowe. Pelagia Piechocka wspominała, że do kościoła przychodziły tłumy, panował wielki ścisk, na zewnątrz nie można było stać, bo Niemcy wyłapywali. Zakazane było gromadzenie się po mszy świętej, dlatego ksiądz nawoływał do wiernych, aby zaraz po

---

<sup>42</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 217, *Ankieta dot. wojennych losów duchowieństwa 1939-45 E-F*, Marian Frankiewicz, s. 2. Lista dzieci biorących udział w naukach religijnych: AAP, Parafie, sygn. PA 334/226, *Korespondencja prywatna wychodząca 1940-1943*.

<sup>43</sup> Wspomina ks. Wacław Jesse: *po południu ochrzciłem najmniej 120 dzieci* [AAP, AP Ok, sygn. OK 219, *Ankieta dot. wojennych losów duchowieństwa 1939-45 I-J*, Wacław Jesse, s. 1]. Przykładowo w parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej 9 VIII 1942 r. ochrzczono 35 dzieci, 25 XII 1942 r. – 42, a 25 IV 1943 r. – 126 dzieci.

<sup>44</sup> H. Bomski, *Mój kochany Łazarz...*, op. cit., s. 52-53.

nabożeństwie udawali się do domów<sup>45</sup>. W każdą niedzielę odprawianych było 6-7 mszy świętych między godziną 6.00 a 12.00, dlatego na początku 1941 r. Włodzimierz Wełnicz zorganizował porządek wchodzenia do kościoła. W celu lepszego wykorzystywania miejsc, wierni ustawiali się czwórkami i „węzami” przesuwali się do przodu. Wychodzenie było zorganizowane w podobny sposób. Podczas mszy świętych księża kazali siadać mężczyznom po lewej stronie, kobietom po prawej, a dzieciom pośrodku. W razie nalotu podczas nabożeństwa, kobiety miały wychodzić rzędami drzwiami na prawo, mężczyźni na lewo, a dzieci przez zakrystię<sup>46</sup>. Z wnętrza kościoła usunięte zostały ławki, by zrobić więcej miejsca dla wiernych. Służbę porządkową na zewnątrz pełnił Hieronim Wrociński, a wewnątrz Włodzimierz Wełnicz. Pomagało im około 40 ochotników i 9 kobiet<sup>47</sup>, które pełniły rolę „sanitariuszek”, udzielały pomocy w przypadku nagłego zasłabnięcia. Jak wspominali członkowie grupy porządkowej, *większość z nas „urzędowała” od rana do południa i bardzo często w „nagrodę” przynosiliśmy do domu żywe pchły. Długo przed rozpoczęciem się nabożeństwa Polacy ustawiali się przed kościołem w kolejce – czwórkami. Kolejka rosła, a kościół nie był w stanie pomieścić wszystkich wiernych, więc ludzie uczestniczyli w nabożeństwie stojąc przed kościołem. Niemcy spacerowali obok, wyśmiewając się z „głupich Polaków”*<sup>48</sup>. Jednego dnia okupanci wypędzili wiernych z kościoła i ciężarówkami wywieźli ich poza Poznań, skąd musieli wracać pieszo<sup>49</sup>. Podczas okupacji w parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu duszpasterzował ks. Julian Janicki (rektor kościoła pw. św. Franciszka Serafickiego w Poznaniu), od października 1941 r. ks. Zygmunt Droszcz, ks. Wacław Gieburowski (kierownik Chóru Archikatedralnego w Poznaniu) i nieoficjalnie o. Kazimierz (Michał) Machnikowski z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, natomiast jako wikariusz substytut przebywał w parafii ks. Antoni Cieciora<sup>50</sup>. Do końca okupacji działał

<sup>45</sup> P. Piechocka, *Poznań miastem moich młodszych lat*, BRacz, rkp. 2405, s. 33.

<sup>46</sup> T. Stablewski, *Dziennik z wojny 1939-1945*, BKPAN, sygn. BK 11136/2, s. 114-115.

<sup>47</sup> Udało się ustalić część nazwisk osób, które pilnowały porządku pod kościołem parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu – Andrzejewski, Beer, Bilski, Błaszyk, Błoch, Bystry, Chełkowski, Chrzanowski, Fiszerowicz, Frankowski, Gajewski, Gliniczanka, Helakówna, Jańczak, Krakowski, Liman, Łukomski, Makowski, Mann, Masadyńscy (dwóch braci), Michalska, Paprzycki, Pągowscy (dwóch braci), Pieczyński, Przybylakówna, Skoługa, Suchalska, Tefalski, Weinert, Włodzimierz Wełnicz, Hieronim Wrociński - H. Wrociński, *Wspomnienia „Życie codzienne w okupowanej Wielkopolsce”*, Poznań 1972, BRacz, rkp. 2910/II, s. 51.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 49-51.

<sup>49</sup> R. Winkiel, *Śłużąca – Dintsmädchen* [poprawnie z niem.: das Dienstmädchen – przyp. Ł. J.], rkps, BU, sygn. 5411, s. 13-14.

<sup>50</sup> „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1982, nr 11, s. 155-156.

również ks. Wacław Maliński (wikariusz parafii pw. św. Mikołaja w Krobi)<sup>51</sup>. Dzieci z parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu były potajemnie przygotowywane do I komunii świętej u Marii Nowackiej, byłej nauczycielki. Uroczystość komunijna z udziałem wikariusza ks. Edmunda Dolczewskiego odbyła się 5 października 1940 r. w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Poznaniu<sup>52</sup>. Dzieci przystąpiły do I komunii świętej również 1 lutego 1942 r. w kościele pw. św. Wojciecha<sup>53</sup>.

Życie religijne w Poznaniu nie skupiało się tylko i wyłącznie wokół omówionych wyżej parafii. W innych częściach Poznania, co najmniej do 1941 r., również funkcjonowało duszpasterstwo. Do połowy października 1941 r. ks. Jan Paczkowski, proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Chludowie, pracował w parafii pw. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Poznaniu. Po zamknięciu kościoła duszpasterzował potajemnie. Na terenie parafii w Bogucinie i Janikowie ukrywał się w latach 1943-1944 ks. Edward Wojdylak, wikariusz parafii pw. św. Marcina w Poznaniu<sup>54</sup>. Z kolei w 1940 r. w *święto Zmartwychwstania Pańskiego, policja rozpędzała tłum w okolicy kościoła św. Marcina. Może nareszcie nauczy się rozchodzić, gdyż nawoływania księży w tym duchu okazały się dotąd bezskuteczne. Kościoły są na ogół przepelnione, ponieważ duża ich liczba jest zamknięta, tak że ludzie słuchają mszy stojąc na dworze. (...) stało ich wielu wkoło kościoła Jeżyckiego, a obok młodzież niemiecka grała w piłkę. Podobno umyślnie rzucali piłkę między publiczność, by potem gonić ją między nią*<sup>55</sup>. W Poznaniu od 1941 r. ukrywał się także ks. Piotr Stróżyński, kapelan więzienia we Wronkach. Mieszkał u rodziny Idzińskich przy ul. Chwaliszewo 7/9, zameldowany był pod fałszywym nazwiskiem jako cholewkarz, a podrobione dokumenty załatwiła mu rodzina Kortusów, spokrewniona z księdzem. Zainstalowany był specjalny system dzwonek<sup>56</sup> oraz sygnałów dla osób, chcących się spotkać z księdzem. Ks. Piotr Stróżyński codziennie odprawiał w swoim pokoju mszę świętą, miał kielich, patenę i

<sup>51</sup> IZ, sygn. I. Z. Dok. III-4 [zapiski dotyczące życia religijnego w okupowanym Poznaniu – w parafii pw. św. Wojciecha], s. 1.

<sup>52</sup> H. Wrociński, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 49-51. Do I komunii świętej przystąpiła wtedy siostrzenica autora cytowanych wspomnień – Teresa Szczepańska (po mężu Calikowska).

<sup>53</sup> I. Piotrowska, *Poznań – moje miasto*, Poznań 1983, mps, BU, sygn. 5406, k. 2.

<sup>54</sup> A. Łagoda, *Dzieje Parafii p. w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Poznań-Główna w latach 1924-1993*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Teologiczny, Poznań 2002, mps, BWTUAM, sygn. WT UAM M 1251, s. 69; AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej z 28 XI 1977 r., s. 1.

<sup>55</sup> T. Stablewski, *Dziennik z wojny 1939-1945*, BKPAN, sygn. BK 11136/1, s. 22.

<sup>56</sup> Były to ukryte pineski na klatce schodowej, które połączone ze sobą uruchamiały dzwonek w pokoju księdza.

relikwiarz. W czasie rewizji paramenty ukrywane były nawet w pokoju mieszkającego obok Niemca (podczas jego nieobecności). Hostie dostarczał ks. Kazimierz Dybski, wikariusz parafii pw. św. Mikołaja w Biezdrowie, który ukrywał się w domu sióstr serafitek w Poznaniu. W niedzielne przedpołudnia msze święte celebrowane były dla szerszego grona. W styczniu 1945 r. uciekł przed zbliżającym się frontem do Szamotuł<sup>57</sup>. Przy ul. Garncarskiej 3 również ukrywał się ksiądz, który potajemnie udzielał posług religijnych i odprawiał msze święte w prywatnych domach. W niemieckim Urzędzie Pracy figurował jako woźny w małej firmie prowadzonej przez Polaka. Komunikanty przewoził poukrywane w odzieży w specjalnie uszytych do tego celu kieszeniach<sup>58</sup>. Na terenie parafii pw. Bożego Ciała<sup>59</sup> ukrywał się czasowo w 1940 r. ks. Feliks Brysiewicz, wikariusz parafii pw. św. Jadwigi w Grodzisku Wielkopolskim<sup>60</sup>. W parafii pw. Ducha Świętego w Antoninku w Poznaniu od 1940 r. msze święte w prywatnych mieszkaniach oraz w swoim pokoju w domu u rodziny Czubków przy ul. Mścibora (tu też chrzczył dzieci), odprawiał proboszcz, ks. Jan Pietrzak. W przebraniu kobiety udzielał posług sakramentalnych podczas wysiedlania mieszkańców Antoninka w grudniu 1939 r.<sup>61</sup> Nabożeństwa odbywały się również w prywatnej kaplicy rodziny Stablewskich<sup>62</sup>, czego zabronił później lokalny działacz NSDAP Laubach<sup>63</sup> oraz w kościele,

<sup>57</sup> P. Nowak, *Ksiądz proboszcz Piotr Stróżyński (1907-1971)*, Poznań 2009, s. 60-61, 63.

<sup>58</sup> H. Gulczyński, *Pamiętnik napisany na podstawie własnych przeżyć z czasów okupacji*, Uniwersytet Poznański, Poznań 1949, rkps, BU, sygn. 3907073, s. 33.

<sup>59</sup> W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu zachowały się przedmałżeńskie przysięgi o stanie wolnym (z imieniem i nazwiskiem małżonków) z lat 1940-1941 z parafii pw. Bożego Ciała. Ostatni dokument z 1940 r. ma datę 30 XII 1940 r. (nie ma liczby bieżącej), natomiast poprzednia przysięga z 19 XII 1940 r. ma numer 227. Z kolei w 1941 r. ostatni zachowany dokument przysięgi jest z 29 IX 1941 r. i ma numer 174 [AAP, Parafie, sygn. PA 325/101, [parafia pw. Bożego Ciała w Poznaniu], *Przysięgi o stanie wolnym – przedmałżeńskie 1940-1941*]. Są też dostępne akta finansowe parafii do 1941 r., świadczące o jej funkcjonowaniu – księga płac do października 1941 r. [AAP, Parafie, sygn. PA 325/100, [parafia pw. Bożego Ciała w Poznaniu], *Księga płac parafii Bożego Ciała 1940-1941*], księgi cmentarza parafialnego przy ul. Bluszczowej (rachunki za prace remontowe, budowlane, kamieniarskie, utrzymanie zieleni, budynków, przeglądy kominiarskie, czyszczenie odzieży żałobnej – do 31 III 1940 r.) oraz księgi dochodów kasy cmentarnej z ostatnim wpisem z 24 VI 1941 r. *za używanie wody do pielęgnowania grobów* [AAP, Parafie, sygn. PA 325/4, [parafia pw. Bożego Ciała w Poznaniu], *Kasa cmentarza 1931-1941*] i z 30 VI 1941 r. *za kopanie grobów i czyszczenie szat żałobnych* [AAP, Parafie, sygn. PA 325/5, [parafia pw. Bożego Ciała w Poznaniu], *Kasa cmentarza 1917-1941*].

W szczątkowej formie przetrwały okupację intencje mszalne parafii pw. św. Jakuba Większego w Poznaniu – Głuszyńce, należącej do prepozytury kościoła św. Marii Magdaleny w Poznaniu [AAP, Parafie, sygn. PA 146/5, *Miscalansa /kapituły, sprawozdania duszpasterskie...../*. *Msze św. funduszowe 1929-1941* oraz duży zbiór dokumentów metrykalnych z okresu okupacji [AAP, Parafie, sygn. PA 146/232, *Głuszyna. Świadcstwa chrztów i ślubów, korespondencja dotycząca metryk 1938-1951* oraz sygn. PA 146/233, *Głuszyna. Dokumenty metrykalne. Korespondencja 1940-1941*].

<sup>60</sup> „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1977, nr 6, s. 116.

<sup>61</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Ducha Świętego z 1 XII 1977 r., s. 1, 4-5, 8.

<sup>62</sup> T. Stablewski, *Dziennik z wojny 1939-1945*, BKPAN, sygn. BK 11136/2, s. 105.

który był w stanie surowym. W 1940 r. chrzczono w nim dzieci, odbyła się też I komunია święta, odprawiano nieszpory<sup>64</sup>. Z kolei na terenie parafii pw. Imienia Maryi w Poznaniu (Krzyżownicy) przez całą okupację ukrywał się brat zakonny Kazimierz Ryszewski ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców. Przez okupację miał też tam przebywać ks. Hieronim Lewandowski, wikariusz z parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu. Od 9 października 1939 r. msze święte w niedziele odprawiane były od godziny 7.00 do 11.00, a w soboty od godziny 8.00 do 9.00. W pozostałe dni mogły być odprawiane tylko przy drzwiach zamkniętych bez udziału wiernych, z wyjątkiem mszy pogrzebowych, w których mogła wziąć udział rodzina. Księża spowiadali tylko w soboty między godziną 14.00 a 18.00, a dzieci przygotowywane były do I komunii świętej w środy między godziną 14.00 a 16.00<sup>65</sup>. Wiosną 1941 r. ostatnia grupa dzieci przystąpiła do I komunii świętej<sup>66</sup>. Natomiast parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej była obszarem tajnego duszpasterstwa, prowadzonego przez wikariusza z parafii pw. św. Stanisława Kostki, ks. Edmunda Dolczewskiego, ks. Bronisława Jasiewiczza, prefekta w gimnazjum koedukacyjnym w Środzie Wielkopolskiej i chrystusowca, ks. Józefa Okosa<sup>67</sup>. Kiedy 3 listopada 1939 r. został aresztowany proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana, ks. Czesław Michałowicz, administrowanie parafii przejął wikariusz, ks. Kazimierz Biegański. Funkcję tę sprawował do 6 października 1941 r., wtedy to został osadzony w Forcie VII w Poznaniu. Do tego czasu duszpasterzował w parafii również ks. Stanisław Poczta. Msze święte w niedziele odprawiane były w godzinach od 9.00 do 11.00, a w dni powszednie tylko dla pogrzebów<sup>68</sup>. W latach 1939-1941 przygotowywano dzieci do I komunii świętej<sup>69</sup>. W 1941 r. w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana miało miejsce wydarzenie wyjątkowe dla życia religijnego

<sup>63</sup> Ibidem, s. 113, 137.

<sup>64</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Ducha Świętego z 1 XII 1977 r., s. 1, 4-5, 8.

<sup>65</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Imienia Maryi z 28 XI 1977 r., s. 1, 3.

<sup>66</sup> W. Bukowski, *Okres od 1939 do 1945 r.*, (w:) C. Kaszubowski, W. Bukowski, *75 lat Parafii pw. Imienia Maryi w Krzyżownikach-Smochowicach 1934-2009. Rys historyczny*, Poznań 2009, s. 31 – między innymi Czesław Maciaszyk, Julian Maciaszyk, Edmund Magdziarek, Teodor Wiśniewski.

<sup>67</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej z 1 XII 1977 r., s. 1. Według Bernarda Kołodzieja ks. Józef Okos był wikariuszem substytutem. Funkcję tę mógł sprawować, gdyż pochodził z niemieckiej części Górnego Śląska i posiadał niemieckie obywatelstwo. 15 VIII 1941 r. powrócił na Górny Śląsk – B. Kołodziej, *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców w latach 1939-1948*, Poznań 1983, s. 147.

<sup>68</sup> W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu jest przechowywany parafialny dziennik korespondencji z 1941 r. – AAP, Parafie, sygn. PA 339/2, *Dziennik korespondencyjny 1941*.

<sup>69</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana z 30 XI 1977 r., s. 1, 6-7.

archidiecezji poznańskiej. Grupa nastoletnich ministrantów i ich kolegów<sup>70</sup> włamała się do zamkniętego przez Niemców kościoła parafialnego. Od 17 listopada 1941 r. do 15 grudnia 1941 r. grupa wchodziła do świątyni i wносиła paramenty, szaty, wino, Najświętszy Sakrament. Wszystko to było ukrywane w prywatnych mieszkaniach, a o całej akcji powiadomiono ks. bp. Walentego Dymka. Młodym ludziom udało się uratować około 40 butelek wina mszalnego, bieliznę liturgiczną i wiele cennych przedmiotów. Akcja zakończyła się sukcesem, Niemcy nie zauważyli, że ktoś wchodził do kościoła<sup>71</sup>. Niekonsekwentne komunikanty zostały przekazane oblatowi, ks. Władysławowi Szymurskiemu, ukrywającemu się w domu przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 45. Ten z kolei przekazał je ks. Zygmuntowi Droszczowi, do parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu. Inne przedmioty zostały ukryte wśród jeżyckich polskich rodzin.

Na terenie omawianej parafii potajemnie odprawiał msze święte ks. Ignacy Zając. Ubrany był w cywilną odzież, jako patenty używał zwykłego talerzyka, a za kielich służyła szklanka<sup>72</sup>. W tajnym duszpasterstwie w parafii jeżyckiej brał udział również ks. Bolesław Jasiewicz<sup>73</sup>. Księża poruszali się po terenie parafii w przebraniu, na przykład konduktorów kolejowych<sup>74</sup>, w 1940 r., według relacji, *księża chodzą (...) ubrani po cywilnemu (t. zn.) ci, którzy jeszcze „się trzymają”*<sup>75</sup>. W lipcu 1941 r. podczas mszy świętej kościół został otoczony przez policję niemiecką, która wtargnęła do wnętrza świątyni, przerywając nabożeństwo. Policjanci zaczęli kontrolować karty zatrudnienia. Osoby niepracujące (około 1500 osób) wywiezione zostały do Urzędu Zatrudnienia<sup>76</sup>. Bardzo często okupanci organizowali Polakom pracę w niedzielę, by nie mogli uczestniczyć w nabożeństwach<sup>77</sup>. Ponad 90 dzieci przystąpiło

<sup>70</sup> Włodzimierz Cejrowski, Zdzisław Jaskólski, Bolesław Lipowczyk, Marian Nagórski, Władysław Zięta, oraz dwie dziewczyny z Krucjaty Eucharystycznej – Hanna Nowicka i Zofia Tomaszewska.

<sup>71</sup> Grupa otwierała zakrystię dorobionym kluczem. Pierwszą odbitkę klucza wykonano w cieście, które urosło w kieszeni jednego z chłopców, co uniemożliwiło dorobienie. Akcję trzeba było powtórzyć.

<sup>72</sup> L. Adamczewski, *Pod płaszczem*, „Polska. Głos Wielkopolski” nr 284 (19702) z 5 XII 2008 r., s. 32; P. Bojarski, *Włamywacze z Bożą łaską*, „Gazeta Wyborcza” nr 295 (3291) z 18/19 XII 1999 r., dodatek „Gazeta Wielkopolska” nr 295 (2601) z 18/19 XII 1999 r., s. 10. Zob. IZ, sygn. I. Z. Dok. V-441, *Ratowanie sanctissimum paramentów kościelnych i szat kościelnych. Dokumentacja „włamania” do zamkniętego przez okupanta kościoła*, mps, Poznań 1991.

<sup>73</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana..., op. cit., s. 4.

<sup>74</sup> H. *niemieckiej 1939-1945*, Uniwersytet Poznański, Poznań 1949, rkps, BU, sygn. 3907072, s. 36.

<sup>75</sup> AAG, *Acta Hlondiana*...[t. VI, część 12]..., op. cit., *Sprawozdanie o sytuacji Kościoła w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej, napisane przez ks. Hieronima Goździewicza za okres 1939-1940*, s. 104.

<sup>76</sup> W. Matuszewska, *Wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej 1939-1945*, Uniwersytet Poznański, Poznań 1948-1949, rkps, BU, sygn. 3906922, s. 7.

<sup>77</sup> H. Thielmannówna, *Pamiętnik z czasów okupacji*..., op. cit., s. 35.

18 lutego 1940 r. do I komunii świętej w parafii pw. św. Jana Kantego. Od sierpnia 1940 r. zezwolono na otwieranie kościoła w dni powszednie. Odprawiana była codziennie jedna msza święta poranna i kościół zamykano. Raz w tygodniu otwierano świątynię popołudniem, by przygotować dzieci do kolejnej uroczystości przyjęcia I komunii świętej. W każdą niedzielę października odprawiano po mszy świętej różaniec. W święto patrona, 20 października 1940 r., udzielony był podczas uroczystej mszy świętej odpust zupełny. W okresie adwentowym w każdą sobotę o godzinie 6.00 odbywały się roraty<sup>78</sup>. Na mocy zarządzenia ks. bp. Walentego Dymka 16 sierpnia 1940 r. zarząd parafii objął ks. Stanisław Szymański, przedwojenny kapelan kaplicy szarytek w Szpitalu św. Józefa w Poznaniu<sup>79</sup>. Do 1940 r. nabożeństwa niedzielne odprawiane były w godzinach od 9.00 do 11.00 (trzy msze święte). Później odprawiane były tylko msze pogrzebowe w tygodniu. Do 1940 r. odprawiane były również nieszpory<sup>80</sup>. *Życie parafialne, mimo okupacji trwa. Nawet urządzanie kościoła jest stale ulepszone*<sup>81</sup>. Od 1940 r. do momentu zamknięcia kościoła 17 lipca 1941 r.<sup>82</sup>, funkcje kapłańskie w parafii pw. Świętego Krzyża pełnił ks. Marian Finke, który *prowadził działalność duszpasterską w granicach dopuszczalnych przez okupanta*<sup>83</sup>. Odprawiano pięć mszy świętych w niedziele i święta<sup>84</sup>. Pomagał mu ukrywający się w Poznaniu ks. Władysław Pawelczak, wikariusz parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Poznaniu<sup>85</sup>. W listopadzie 1939 r. w kościele pw. św. Marcina, msze święte odprawiano przy wszystkich ołtarzach<sup>86</sup>. 6 października 1941 r. Niemcy zarządzili niespodziewanie opuszczenie kościoła przez wiernych i księży. Zaskoczony ks. Zygmunt Droszcz, administrator parafii, *podszedł do tabernakulum, wziął kielich z Najświętszym Sakramentem i wyszedł z nim w komży na ulicę. Tam zgromadził się klęczący i szlochający tłum. Ks. Droszcz zaniósł Sakrament do kościoła franciszkanów*<sup>87</sup>

<sup>78</sup> G. Metelski, *Kościół pod wezwaniem św. Jana Kantego w Poznaniu*, Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu, Poznań 1992, mps, BWTUAM, sygn. M 1256, s. 44-45.

<sup>79</sup> *50 lat parafii św. Jana Kantego w Poznaniu 1938-1988*, Poznań 1988, s. 16; AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. św. Jana Kantego, s. 1.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>81</sup> Z. Potrawiak, *Moja parafia w latach okupacji /1939-1945/*, [Poznań – parafia pw. św. Jana Kantego], AAP, AP Ok, sygn. OK 127 *Dzieje Parafii i Dekanatów 1939-1945*, s. 3.

<sup>82</sup> M. Kasprzycki, *Duchowieństwo Archidiecezji Poznańskiej w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu, Poznań 1983, mps, AAP, Maszynopisy, sygn. mps I/149, s. 109.

<sup>83</sup> D. Nowak, *Dzieje parafii św. Krzyża w Poznaniu w latach 1929-1984*, Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu, Poznań 1997, mps, BWTUAM, sygn. M 2157, s. 41.

<sup>84</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Świętego Krzyża z 15 XI 1977 r., s. 5.

<sup>85</sup> „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 2004, nr 3, s. 33-34.

<sup>86</sup> M. Wolniewicz, *Extra muros 1939-1941. Z notatek alumna*, „Przewodnik Katolicki” nr 8 z 21 II 1965 r., s. 61.

<sup>87</sup> Kościół klasztorny Braci Mniejszych Konwentualnych pw. św. Antoniego Padewskiego przy ul.



*prowadząc procesję – to była jedna spontaniczna, piękna, a zarazem bolesna „procesja” w okupowanym Poznaniu.* Ks. bp Walenty Dymek polecił ks. Zygmuntowi Droszczowi przejść do kościoła parafii pw. św. Wojciecha, by pomóc ks. Julianowi Janickiemu, który duszpasterzował w tej świątyni<sup>88</sup>. W sierpniu 1940 r. grupa Niemców biła pałkami po głowach Polaków udających się na mszę do kościoła św. Marcina w Poznaniu<sup>89</sup>. Z kolei 29 lipca 1941 r. Niemcy nakazali księdzu zapowiedzieć z ambony, że po nabożeństwie ludzie mają opuścić kościół w kolejności: najpierw dzieci do lat 12 i starcy, potem mężczyźni, a na końcu kobiety. Następnie zamknięto kobiety w dawnym lokalu „Kuriera Poznańskiego” i sprawdzano, czy mają żółtą kartę zatrudnienia, a te, które nie miały, wywieziono<sup>90</sup>.

W innej części Poznania ks. Czesław Garstecki, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki, pomimo zakazu, odprawiał msze święte pod pozorem mszy pogrzebowych. Po jego aresztowaniu 4 marca 1940 r. posługę duszpasterską sprawowali: wikariusz ks. Edmund Dolczewski i chrystusowiec, ks. Józef Okos, a także ks. Bronisław Jasiewicz<sup>91</sup>. Po aresztowaniu 6 października 1941 r. ks. Edmunda Dolczewskiego, pracę duszpasterską w parafii prowadził ks. Józef Szymkowiak, wikariusz parafii pw. Ścięcia św. Jana w Chojnicy, który od wiosny 1940 r. przebywał w Poznaniu na Winiarach. Odprawiał msze święte w domu Ewy Bartczak przy ul. Obornickiej 122 oraz Apolonii Ignaszewskiej przy ul. Śpiewaków 13 i u elżbietanki s. Kleofasy Michalak przy ul. Sokoła. Potajemnie też spowiadał, między innymi w domu u rodziny Dropińskich<sup>92</sup>. W pracy pomagała mu s. Mansweta Kaczyńska, służebniczka pleszewska. Ks. Józef Szymkowiak działał tak aż do wyzwolenia Poznania w 1945 r.<sup>93</sup> Ks. Czesław Falkiewicz, wikariusz parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego, został uwięziony 15 sierpnia 1940 r. W parafii pozostał proboszcz, ks. Bolesław Wośko, którego 31 stycznia 1941 r. również aresztowano. Za zgodą władz hitlerowskich, ks. bp Walenty Dymek przydzielił od Wielkiego Postu 1941 r. do zarządzania parafią ks. Stanisława Szymańskiego, który pełnił tę funkcję aż do aresztowania 6 października 1941 r. W tym czasie odprawiane były cztery msze święte w godzinach od 8.00

---

Franciszkańskiej.

<sup>88</sup> H. Wrociński, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 49.

<sup>89</sup> T. Stablewski, *Dziennik z wojny 1939-1945*, BKPAN, sygn. BK 11136/1, s. 111.

<sup>90</sup> Idem, *Dziennik z wojny 1939-1945*, BKPAN, sygn. BK 11136/2, s. 141.

<sup>91</sup> M. Kasprzycki, *Duchowieństwo Archidiecezji Poznańskiej...*, op. cit., s. 132.

<sup>92</sup> K. Tomaszewska, *Pamiętnik*, Uniwersytet Poznański, Poznań 1949, rkps, BU, sygn. 3907068, [k. 22 v.].

<sup>93</sup> S. Ruks, *Historia parafii św. Stanisława Kostki w Poznaniu na Winiarach od roku 1928 do roku 1979*, Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu, Poznań 1998, mps, BWTUAM, sygn. M 2340, s. 37, 39.

do 11.00 z trzema kazaniem. W środy Gestapo zezwalało na katechizację dzieci. Od sierpnia 1940 r. do 6 października 1941 r. duszpasterzował ks. Władysław Gieburowski, którego następnie skierowano do parafii pw. św. Wojciecha w Poznaniu. Decyzją Gestapo od drugiej połowy sierpnia 1940 r. do 31 stycznia 1941 r. został przydzielony do pracy w kancelarii parafialnej ks. Kazimierz Schmelzer, członek kolegium penitencjarzy i kaznodziejów Kapituły Metropolitalnej kościoła metropolitalnego poznańskiego, z zakazem spowiadania i głoszenia kazań. Również od drugiej połowy sierpnia 1940 r. do pomocy przy chrztach, rozdzielaniu komunii, pogrzebach, został przydzielony przez ks. bp. Walentego Dymka diakon Edmund Forycki ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy Świętej Rodziny. Po wysiedleniu ks. Kazimierza Schmelzera, zastąpił go w pracy w kancelarii parafialnej, gdzie pracował aż do aresztowania 21 lub 22 lutego 1941 r. Przez kilka letnich tygodni 1941 r. w parafii mieszkał z polecenia Gestapo ks. Kazimierz Bajerowicz, prepozyt kościoła pw. Świętego Ducha w Pniewach. Jako jedyny w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego pozostał ks. Jan Tyrała, który pełnił rolę zakrystiana i szafarza dobytku kościoła parafii i Zgromadzenia Księża Zmartwychwstańców. Po przeznaczeniu kościoła w sierpniu 1941 r. na magazyn, Najświętszy Sakrament został przeniesiony do kaplicy (sala „Caritasu”), gdzie można było odprawiać tylko msze pogrzebowe. Kaplica mogła być też otwarta w niedzielę od godziny 8.00 do 10.00<sup>94</sup>. Potajemnie w zakrystii z ks. Janem Tyrałą spotykali się ministranci, by czytać żywoty świętych i modlić się, urządzone były wycieczki. Towarzystwo Ministrantów działało potajemnie aż do 1941 r.<sup>95</sup>

Polski Kościół katolicki aktywnie uczestniczył w krzewieniu kultury polskiej podczas okupacji hitlerowskiej. Jedną z form były koncerty chórów kościelnych<sup>96</sup>, które odbywały się w poznańskich świątyniach. Publiczne życie muzyczne w okupowanym Poznaniu skupiło się

<sup>94</sup> AAP, AP Ok, sygn. OK 251, P, Poznań, ankieta okupacyjna parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego z 5 XII 1977 r., s. 1-3, 5-6.

<sup>95</sup> Archiwum Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców w Krakowie (APZK), pudło *Poznań Wilda*, teczka *Ministranci, Sprawozdanie z 25-letniej działalności Tow. Ministrantów Poznań – Wilda*, s. 3 [sprawozdanie z 2 II 1949 r.] oraz *Okres okupacji hitlerowskiej* [rękopis].

Informacji o życiu religijnym podczas okupacji dostarczają też wspomnienia parafian: w domu rodziny Szulczyńskich, w którym również mieszkali Niemcy, o. Czesław Falkiewicz odprawiał msze święte. 1 V 1940 r. miała miejsce potajemna I komunია święta. Dzieci wchodziły pojedynczo przez zakrystię, bez rodziców, komunii udzielał ks. Czesław Falkiewicz – *Wpisani w Zmartwychwstanie. 85 lat Parafii Rzymskokatolickiej pw. Zmartwychwstania Pańskiego Poznań – Wilda, założonej i prowadzonej przez zmartwychwstańców*, pod red. R. Zygmunta, współpraca M. Mrugalska-Banaszak, A. P. Błyszcz, Kraków 2009, s. 257-259.

<sup>96</sup> Działalność chórów kościelnych była zakazana, gdyż *wykraczały poza ramy obrządku kościoła* – Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Akta gminy Nowy Tomyśl, sygn. 9, *Rundschreiben und Bekanntmachungen an den Buergermeister des Distrikts*, [pismo Gestapo z 10 X 1940 r.] [bez paginacji].

w dwóch czynnych kościołach: pw. Matki Boskiej Bolesnej i pw. św. Wojciecha. Koncerty urządzali między innymi Gertruda Konatkowska, Józef Pawlak, Maria Szrajberówna. Na organach grali M. Obst, Stefan Stuligrosz, S. Szukalski. Śpiewały chóry „Kaziki” (z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana w Poznaniu) i chór „Arion” pod dyrekcją E. Sterczewskiego (z parafii pw. św. Marcina w Poznaniu), w czasie okupacji pod nazwą „Ósemka”<sup>97</sup>. Ważną rolę odgrywały zespoły, którymi dyrygowali Stanisław Dolny i Stefan Stuligrosz<sup>98</sup>. Takie koncerty miały miejsce kilkakrotnie, między innymi w 1943 r. i 1944 r.<sup>99</sup> Jak wspomina jedna z uczestniczek tych koncertów, Wanda Falak-Zielińska, *co tchórzliwi nazywali nas szaleńcami*<sup>100</sup>. Stefan Stuligrosz przejął dyrygenturę Chóru Archikatedralnego<sup>101</sup> po aresztowanym ks. Wacławie Gieburowskim. Początkowo próby odbywały się w prywatnych domach, śpiewali w kościele pw. Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim i pw. św. Rocha. Stanisław Dolny (kierownik chóru parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej) organizował koncerty od 1940 r., choć już w październiku 1939 r. chór pod jego dyrygenturą śpiewał *Pieśń do Matki Boskiej* na 4 głosy mieszane – *było to zbyt odważne, ponieważ wierni silnie reagowali na ten patriotyczny akcent w pieśni religijnej i dlatego od listopada przepracowałem refren*<sup>102</sup>. Pierwszy poważny wytęp miał miejsce na Wielkanoc, a od 1941 r. koncerty jego chóru były ważnymi wydarzeniami muzycznymi okupacyjnego Poznania. Kiedy Stanisława Dolnego wywieziono na roboty przymusowe, zastąpił go Stefan Stuligrosz, który kierował chórem i orkiestrą w Boże Narodzenie 1944 r. i Nowy Rok 1945 r.<sup>103</sup>

<sup>97</sup> IZ, sygn. I. Z. Dok. II-418, J. Grossmann, *Wspomnienia działacza amatorskiego ruchu chóralnego w okupowanym przez hitlerowców Poznaniu*.

<sup>98</sup> Zob. *Pasje życia ze Stefanem Stuligroszem rozmawia Wiesław Kot*, Poznań 2000, s. 37-54; S. Stuligrosz, *Piórkem Słowika. O najbliższych, Poznaniu, muzyce, podróżach, chorobach, stanie wojennym i drogowskazach życia*, Poznań 2010, s. 112-116.

<sup>99</sup> IZ, sygn. I. Z. Dok. II-419, K. Rojewska, *Wspomnienia moje o działalności muzyków będących w latach okupacji 1939/45 roku w Poznaniu*, s. 4 – wykonywana była między innymi msza koronacyjna Wolfganga Amadeusza Mozarta: Gertruda Konatkowska – organy, Maria Szrajberówna – I skrzypce, śpiewali: Wanda Falak-Zielińska (sopran), Halina Zytkiewicz (alt), Stefan Stuligrosz (tenor), Jan Jabłoński (bas) oraz chór Stefana Stuligrosza i orkiestra, całością dyrygował Stanisław Dolny.

<sup>100</sup> IZ, sygn. I. Z. Dok. II-420, W. Falak-Zielińska, *Wspomnienia Wandy Falak-Zielińskiej z działalności muzycznej z czasów okupacji*, s. 2.

<sup>101</sup> Z pomocą zakrystiana katedralnego, Franciszka Kolasińskiego, Stefan Stuligrosz dostał się do zamkniętej przez hitlerowców biblioteki chóru katedralnego (w Psalterii) i wykradł nuty niezbędne do prób chóru – IZ, sygn. I. Z. Dok. III-133 [wspomnienia Stefana Stuligrosza], s. 1.

<sup>102</sup> IZ, sygn. I. Z. Dok. III-132 [wspomnienia Stanisława Dolnego], s. 1.

<sup>103</sup> K. Śmigiel, *Rola kościołów chrześcijańskich w Kraju Warty 1939-1945*, (w:) *Materiały i Studia*, pod red. F. Stopniaka, z. 2, Warszawa 1978, s. 355-357; IZ, sygn. I. Z. Dok. III-133 [wspomnienia Stefana Stuligrosza].

Osobną kartą w historii poznańskiego kościoła jest działalność tzw. „poznańskiej piątki”, pięciu młodych wychowanków Salezjańskiego Oratorium św. Jana Bosco w Poznaniu: Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik, Jarogniew Wojciechowski. Po kampanii wrześniowej organizowali w Poznaniu działalność kulturalną, śpiewali pieśni religijne podczas nabożeństw, zaczęli również organizować formy oporu przeciwko niemieckim okupantom. Zostali zdradzeni i aresztowani w dniach 21 i 23 września 1940 r., a potem więzieni w Forcie VII w Poznaniu, we Wronkach, Berlinie, Zwickau. Oskarżeni o przynależność do tajnej organizacji politycznej i o zdradę stanu, jako zdrajcy Trzeciej Rzeszy zostali skazani i 24 sierpnia 1942 r. zostali pozbawieni życia poprzez zgilotynowanie. W więzieniach – według relacji – zachowywali spokój i niespotykaną pogodę ducha, modlili się, odmawiali różaniec, wspierali duchowo współwięźniów<sup>104</sup>.

Życie religijne w Poznaniu podczas okupacji hitlerowskiej nie zamarło. Pomimo wielu utrudnień, szykan, absurdalnych przepisów niemieckich (np. kapliczki „zasłaniają” widoczność kierowców i muszą zostać usunięte), ograniczeń mających na celu całkowite wyeliminowanie religii z życia Polaków, polskie społeczeństwo oparło się, nie wyrzekło się swojej wiary. Hitlerowcom nie udało się zniszczyć wiary katolickiej, a co za tym idzie — polskości. Pomimo ogromnego niemieckiego aparatu administracyjno-policyjnego, mającego na celu niszczyć życie religijne na okupowanych terenach. Polacy brali śluby, chrzcili dzieci, przyjmowali sakramenty, często „pod samym nosem” swoich oprawców. Odprawiane były msze święte, obchodzono święta religijne, zdołano przechować część bezcennego, zabytkowego majątku Kościoła. Osobną kwestią – na odrębny artykuł – są straty materialne Kościoła katolickiego i martyrologia księży – okupacji nie przeżyło prawie 30% poznańskich duchownych. Dwie charyzmatyczne postaci — prymas Polski, August Hlond i bp Walenty Dymek — były symbolicznym oparciem duchowym dla Polaków, przywódcami moralnymi, których głos i działalność utrzymywały morale wiernych, nieustannie wystawiane na próbę w chwilach tragicznych. Kościół katolicki tę okrutną próbę zdał bardzo dobrze.

---

<sup>104</sup> Zostali beatyfikowani przez papieża Jana Pawła II 13 VI 1999 r. w gronie 108 polskich męczenników. H. Łuczak, „Poznańska piątka”. *Śludzy boży z archidiecezji poznańskiej*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 1996, nr 10, s. 27-34. Zob. M. Gryczyński, *Piątka z Wronieckiej oraz Wspomnienie prof. Stefana Stuligrosza*, Poznań 1999; Ł. Kaźmierczak, *Do zobaczenia w niebie*, „Przewodnik Katolicki” nr 33 z 19 VIII 2007 r., s. 38-41; L. Musielak, *Wspomnienie bohaterskiej „piątki”*, „Przewodnik Katolicki” nr 46 z 16 XI 1980 r., s. 6; J. Niewęglowski, „Poznańska Piątka”. *Wychowankowie Salezjańskiego Oratorium w Poznaniu, „Seminare. Poszukiwania Naukowe – Pastoralne”* 2000, t. 16, s. 519-535; M. Orłóń, *Wierni do końca*, Łódź 1984.